

# Biegli z Brennej do Zakopanego

Data publikacji: 9.07.2022 19:46

Ich celem był wyjątkowy bieg – z Brennej aż do Zakopanego. Górską trasą, liczącą ponad 100km, to prawdopodobnie dotychczas ich największe biegowe wyzwanie w życiu. Czy podołali?

*Dominik i Damian, Gubałówka, Zakopane/źródło: zdjęcie nadesłane przez Dominika*

Damian i Dominik, mieszkańcy Brennej, których łączy wspólna pasja do biegania, postawili przed sobą imponujące wyzwanie. Postanowili dobiec z Brennej do Zakopanego.

Wystartowali nocą, 8 lipca o godzinie 2:30 z Brennej Hołczyny. Ich trasa kolejno prowadziła przez: Salmopol, Magurka Wiślańska, Węgierska Górka, Stacja Turystyczna Abrahamów, Romanka, Sopotnia Wielka, Korbielów, Schronisko Markowe Szczawiny pod Babią Górą. Do tego momentu przebiegli niecałe 70km, a zajęło im to prawie 12,5 godziny! Schronisko pod Babią Górą było ostatnim punktem w tym dniu. Zatrzymali się, aby zregenerować siły i następnego dnia o świcie wyruszyć w dalszą trasę.

W sobotę, 9 lipca, wyruszyli już o 4:00. Mieszkańcy Brennej biegli przez: Markowe Szczawiny, Przełęcz Krowiarki, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Jabłonka, Czarny Dunajec, Poronin, a na samym końcu dotarli do Zakopanego, na Gubałówkę, która była ich metą. W tym dniu zaliczyli dystans nieco ponad 55km w 9,5 godziny.

***- Niezmiernie jesteśmy zmęczeni, ale również dumni z siebie, ponieważ dotychczasowe dystanse, które biegamy nie przekroczyły 25km więc można powiedzieć, że porwaliśmy się z motyką na słońce. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali i nam kibicowali*** – podsumowuje Damian.

***- Były zwątpienia i momenty kryzysowe, ale daliśmy radę. 125km w 2 dni, prawie 4400m przewyższeń na trasie. Dziękuję, Damian, za wspólną wyprawę. W przyszłym roku spróbujemy bez odpoczynku!*** – dodaje Dominik.